

Księga Nehemiasza

Rozdział 1

1. Słowa Nehemiasza, syna Chakaliasza. Dwudziestego roku, w miesiącu Kislew, gdy byłem w zamku w Suzie, wydarzyło się, Nehemiasza, syna Chakaliasza. Dwudziestego roku, w miesiącu Kislew, gdy byłem w zamku w Suzie, wydarzyło się, 2. że przyszedł Chanani, jeden z moich braci, a z nim mężowie z Judy, których pytałem o Judejczyków, co pozostali oraz wyszli z niewoli, i o Jerszalaïm. 3. Więc mi odpowiedzieli: Te resztki, co pozostały z niewoli, tam, w tej krainie, są w wielkim utrapieniu i wzgardzie; mur Jerszalaïm jest rozwalony, a bramy spalone ogniem. 4. Kiedy usłyszałem te słowa, usiadłem oraz płakałem przez kilka dni, poszcząc oraz modląc się przed obliczem Boga niebios. 5. Powiedziałem: Och, WIEKUISTY, Boże niebios, mocny, wielki i straszny, który zachowujesz przymierze i okazujesz miłosierdzie tym, co Cię miłują oraz pilnują Twych przykazań. 6. Proszę, niech Twoje ucho będzie uważne, a Twoje oczy otwarte, by usłyszeć modlitwę Twego sługi, którą ja, dniem i nocą, modlę się teraz przed Tobą za synami Izraela, Twoimi sługami. Wyznam winy synów izraelskich, którymi zgrzeszyliśmy przeciw Tobie; ja i dom mojego ojca – zgrzeszyliśmy. 7. Wystąpiliśmy przeciwko Tobie, nie przestrzegając przykazań, wyroków i sądów, które poleciłeś Twojemu słudze Mojżeszowi. 8. Proszę, wspomnij na słowo, które poleciłeś Twojemu słudze Mojżeszowi, mówiąc: Jeśli wy będziecie niewierni – Ja was rozproszę między narody. 9. Ale jeśli się do Mnie nawrócicie, będziecie strzec Moich przykazań i je spełniać – choćbyście byli wygnani na skraj wszechświata, i stamtąd was zgromadzę, i przyprowadzę na miejsce, które wybrałem, aby tam rozbiło namiot Moje Imię. 10. Przecież oni są Twoimi sługami, Twoim ludem, który wyzwoliłeś Twą wielką mocą i silną ręką. 11. Och, Panie! Niech teraz Twoje ucho będzie uważne na modlitwę Twojego sługi i na modlitwę Twych sług, którzy mają wolę, by uczcić Twoje Imię. Pomóż dziś, proszę, Twojemu słudze, dając mu zmiłowanie przed obliczem tego męża. Bo ja byłem królewskim podczaszym.

Rozdział 2

1. A dwudziestego roku króla Artakserksesa, w miesiącu Nissan, gdy stało przed nim wino, wydarzyło się, że wziąłem wino oraz podałem je królowi; a nie bywałem przed nim smutny. 2. Zaś król mi powiedział: Czemu twoja twarz jest smutna? Bo przecież nie chorujesz. To nic innego, jak tylko smutek serca. Więc bardzo się przestraszyłem. 3. I powiedziałem do króla: Niech król żyje na wieki! Jak nie ma być smutna moja twarz, kiedy zburzono miasto dom grobów moich przodków, a jego bramy spalono ogniem? 4. A król znowu do mnie powiedział: Czego byś sobie życzył? Zatem pomodliłem się do Boga niebios 5. i powiedziałem do króla: Jeśli ta rzecz wyda się dobrą królowi i jeśli twój sługa znalazł łaskę przed twym obliczem, proszę, abyś mnie posłał do Judei, do miasta grobów moich przodków, abym je odbudował. 6. Zatem król mi powiedział (zaś królowa siedziała obok niego): Jak długo będziesz w tej

drodze oraz kiedy powrócisz? Bo podobalo się to królowi; więc kiedy mu określiłem czas, to mnie posłał. 7. Zatem powiedziałem do króla: Jeśli się to wyda królowi dobrą rzeczą, niech mi dadzą listy do nadzorców za rzeką, aby mnie prowadzili, aż dojdę do Judei. 8. Nadto list do Asafa, stróża królewskich lasów, by mi dał drzewa na pokrycie bram pałacu przy Domu Boga oraz na miejski mur i sam dom, do którego przyjdę. A król mi dał, według łaskawej nade mną ręki Boga. 9. Zaś gdy przyszedłem do nadzorców za rzeką, oddałem im listy króla. Król także posłał ze mną wojskowych dowódców i jeźdźców. 10. A gdy o tym usłyszał Sanballat Choronita oraz Tobja, sługa ammonicki, bardzo to ich zatrzęsło; bo przyszedł człowiek, który się starał o dobro synów Izraela. 11. Więc gdy przyszedłem do Jerozolaim, mieszkalem tam trzy dni. 12. Potem wstałem w nocy, ja i ze mną kilku mężów, nie oznajmiając nikomu, co Bóg podał do mego serca, bym uczynił w Jerozolaim. Nie miałem bydłęcia, oprócz zwierza na którym przyjechałem. 13. Zatem w nocy wyjechałem bramą Nad doliną, w kierunku źródła Węża oraz do bramy Śmietnisk i oglądałem mury Jerozolaim, które były zburzone, a bramy popalone ogniem. 14. Potem pojechałem do bramy Źródła i królewskiej sadzawki, lecz nie było tam miejsca dla bydłęcia na którym jechałem, by mogło przejść. 15. Więc się stało, że jechałem nad potokiem w nocy i kontynuowałem oglądanie murów. A wracając, wyjechałem bramą Nad doliną, i tak powróciłem. 16. Lecz naczelnicy nie wiedzieli, gdzie jeździłem i co robiłem; bo dotąd nie oznajmiłem tego ani Judejczykom, ani kapłanom, ani przedniejszym, ani przełożonym, ani żadnemu z wykonujących prace. 17. Więc do nich powiedziałem: Wy widzicie, w jakim my jesteśmy ucisku? Jak Jerozolaim zostało spustoszone, a bramy popalone ogniem? Chodźcie, odbudujmy mury Jerozolaim, byśmy więcej nie byli pohańbieni! 18. A gdy im oznajmiłem, że łaskawa była nade mną ręka Boga, oraz o słowach, które do mnie powiedział król, rzekli: Powstańmy i budujmy! Tak wzmocnili ręce do dobrego. 19. Co słysząc, Sanballat Choronita, Tobja sługa ammonicki i Arab Geszem, z nas szydzili oraz zlekceważyli, mówiąc: Co to za sprawa, którą czynicie? Czy buntujecie się przeciw królowi? 20. Zatem im odpowiedziałem, mówiąc do nich: Bóg niebios, On nam poszczęści, a my jesteśmy Jego sługami; powstańmy oraz budujmy! Bo wy nie macie działu, ani prawa, ani pamiątki w Jerozolaim.

Rozdział 3

1. Więc powstał Eliaszeb, najwyższy kapłan, i jego bracia kapłani, do odbudowy bramy Owczej. Zatem ją zbudowali, przyprawili wrota i traktowali to jako świętość aż do wieży Mea oraz do wieży Chananeel. 2. A obok niego budowali mężowie z Jerycha; zaś obok nich budował Zakkur, syn Imrego. 3. A bramę Ryb budowali synowie Senaa, którzy ją wyłożyli belkami oraz wprawili jej wrota, jej zamki i jej zasuwę. 4. Zaś obok nich naprawiał Meremot, syn Urji, syna Hakkosa; a obok nich naprawiał Meszullam, syn Berechji, syna Meszezabela; a obok nich naprawiał Cadok, syn Baany. 5. Zaś obok nich naprawiali Tekoici, ale zaciejsi z nich nie przybliżyli swej szyi do pracy dla swego Pana. 6. Bramę Starą naprawiali: Jojada, syn Paseacha, i Meszullam, syn Besodiasza; oni ją pokryli, wprawili jej wrota, jej zamki i jej

zasuwy. **7.** A obok nich naprawiał Melatiasz Gibeonita, Jadon Meronotyta, mężowie z Gibeon, Micpa, rządzeni autorytetem tej strony rzeki. **8.** Zaś obok nich naprawiał Uzjel, syn Charhajasza, ze złotników; a obok niego naprawiał Chanania, syn aptekarza; więc naprawili Jeruszałaim aż do szerokiego muru. **9.** A obok nich naprawiał Refajasz, syn Chura, przełożony połowy jerszalemskiego okręgu. **10.** Zaś obok nich, naprzeciw swojego domu, naprawiał Jedajasz, syn Charumafa; a obok niego naprawiał Chattusz, syn Chaszabnejasza. **11.** Zaś drugą część naprawiał Malkijasz, syn Harima, i Chaszszub, syn Pachat Moaba; również i wieżę Tannur. **12.** A obok niego naprawiał Szallum, syn Lochesza, przełożony połowy okręgu jerszalemskiego, on sam i jego córki. **13.** Bramę Nad Doliną naprawiał Chanun oraz obywatele Zanoach; oni ją budowali i przyprawili jej wrota, jej zamki i jej zasuw; nadto tysiąc łokci muru, aż do bramy Śmietnisk. **14.** Zaś bramę Śmietnisk naprawiał Malkijasz, syn Rechaba, przełożony nad okręgiem Beth–Hakerem; on ją zbudował, przyprawił jej wrota, jej zamki i jej zasuw. **15.** Do bramy Źródła naprawiał Szallun, syn Kol–Chozeka, przełożony nad okręgiem Micpa; on ją zbudował, pokrył, przyprawił jej wrota, jej zamki i jej zasuw. Nadto mur nad stawem Sziloach, do królewskiego ogrodu i schodów, którymi schodzą z miasta Dawida. **16.** Następnie naprawiał Nehemiasz, syn Azbuka, przełożony nad połową okręgu Beth Cur, aż naprzeciwko grobów Dawida i zrobionego stawu, oraz do domu moczary. **17.** Za nim naprawiali Lewici: Rechum, syn Baniego, a obok niego naprawiał Chaszabiasz, przełożony nad połową okręgu Kelia, ze swym okręgiem. **18.** Za nim naprawiali ich bracia: Bawaj, syn Chenadada, przełożony nad połową okręgu Kelia, **19.** a obok niego, drugą część naprzeciwko narożnika, gdzie chodzą do zbrojowni, naprawiał Abiezryda, syn Jeszui, przełożony nad Micpą. **20.** Za nim, w drugiej części, naprawiał rozpalony Baruch, syn Zabbaja; od narożnika do drzwi domu Eliasziba, najwyższego kapłana. **21.** A za nim, drugą część, od drzwi domu Eliasziba do końca domu, naprawiał Meremot, syn Urji, syna Hakkosa. **22.** Zaś za nim naprawiali kapłani, którzy mieszkali na krążku. **23.** Za nimi, naprzeciw swojego domu, naprawiał Benjamin oraz Chaszszub; a za nim naprawiał Azaria, syn Masejasza, syna Ananiasza, też obok swego domu. **24.** Za nim, drugą część, od domu Azarji – do narożnika i rogu, naprawiał Binnui, syn Chenadada. **25.** Dalej Palal, syn Uzaja, naprzeciwko narożnika oraz wysokiej wieży, wyprowadzonej z królewskiego domu; tej, która jest przy dziedzińcu straży. A za nim naprawiał Pedaja, syn Pareosza. **26.** Zaś Netynejczycy, którzy mieszkali w Ofel, naprawiali od wschodu słońca, naprzeciw bramy Wodnej oraz wysokiej wieży. **27.** Za nimi, naprzeciw wielkiej i wysokiej wieży, drugą część naprawiali Tekoici aż do muru Ofel. **28.** Zaś od bramy Końskiej naprawiali kapłani, każdy naprzeciw swojego domu. **29.** Za nimi, naprzeciw swojego domu naprawiał Cadok, syn Immera, a za nim naprawiał Szemaja, syn Szekaniasza, stróż wschodniej bramy. **30.** Za nim, drugą część naprawiał Chanania, syn Szelemiasza, oraz Chanun, szósty syn Salafa; a za nim, naprzeciw swojego pomieszczenia, naprawiał Meszullam, syn Berekiasza. **31.** Za nim, do domu Netynejczyków i kupców, naprzeciw bramy Mifkad – aż do górnej, narożnej komnaty, naprawiał Malkijasz, syn złotnika. **32.** A między górną, narożną komnatą – aż do bramy Owczej, naprawiali złotnicy i kupcy.

Rozdział 4

1. A kiedy Sanballad usłyszał, że budujemy mury – rozgniewał się, i bardzo rozzłoszczony szydził z Judejczyków. 2. I powiedział przed swoimi braćmi oraz przed szomrońskim rycerstwem, mówiąc: Co robią ci niedołężni Judejczycy? Czy ich zostawimy? Czy będą składać ofiary? Czy to za dzień dokończą? Czy z kupy gruzu wskrzeszą kamienie, które przecież spalono? 3. Lecz Tobja, Ammonita, który był przy nim, powiedział: Niech budują! Ale gdy przyjdzie lis, to przełamie ich kamienny mur. 4. Wysłuchaj, o Boże; bowiem jesteśmy wzgardzeni! Odwróć ich urąganie na ich głowę i daj ich na łup w ziemi niewoli! 5. Nie zakrywaj ich nieprawości, a ich winy niech nie będzie zgładzona przed Twym obliczem; gdyż rozzłoszcili się przeciwko budującym. 6. Lecz budowaliśmy ten mur i cały został spojony do swej połowy, a lud miał serce do pracy. 7. Zaś gdy Sanballat, Tobja, Arabowie, Ammonici i Aszdonici usłyszeli, że stale przybywało murów Jeruszałaim oraz wyłomy murów zaczęły się zamykać – zapłonęli wielkim gniewem. 8. I wszyscy razem się sprzymierzyli, chcąc iść walczyć przeciwko Jeruszałaim oraz uczynić zamieszanie. 9. Jednak modliliśmy się do naszego Boga oraz we dnie i w nocy wystawiliśmy przeciwko nim straż. 10. Gdyż Judejczycy powiedzieli: Zachwiała się siła noszącego, a jeszcze wiele gruzu; my sami nie możemy odbudować muru. 11. Nadto nasi wrogowie powiedzieli: Niech się nie zorientują i nie zobaczą, aż pośród nich przyjdziemy, wymordujemy ich i powstrzymamy robotę. 12. A kiedy przyszli Judejczycy, którzy mieszkali obok nich, powiedzieli nam dziesięć razy tyle, o wszystkich miejscach, z których mogą do nas przyjść. 13. Wtedy ustawiłem na dolnych miejscach, za murem oraz na miejscach wysokich, ustawiłem – mówię, lud według rodzin z mieczami, włóczniami i ich łukami. 14. A gdy to obejrzałem, wstałem i powiedziałem do starszych, do przełożonych oraz pozostałości ludu: Nie bójcie się ich! Pamiętajcie o wielkim i strasznym Panu oraz walczcie za waszych braci, za synów, córki, za żony oraz za wasze domy. 15. A kiedy nasi wrogowie usłyszeli, że nam to oznajmiono – wtedy Bóg udaremnił ich zamiar, a my wszyscy wróciliśmy do murów, każdy do swojej pracy. 16. Jednak od owego czasu, połowa sług pracowała, a druga połowa trzymała włócznie, tarcze, łuki i pancerze; zaś przedniejsi stali za całym domem judzkim. 17. Natomiast budowniczy murów i ci, co nosili oraz nakładali – jedną ręką pracowali, a drugą trzymali broń. 18. Zaś z budowniczych, każdy miał przypasany miecz do swych bioder, i tak budowali; a ten, co trąbił trąbą, był przy mnie. 19. Gdyż powiedziałem do starszych, przełożonych i pozostałego ludu: Praca jest wielka i szeroka, zaś my jesteśmy rozproszeni po murze, jeden daleko od drugiego. 20. Dlatego, gdy usłyszycie głos trąby na którymkolwiek miejscu tam się do nas zbierajcie; a nasz Bóg będzie walczył za nas. 21. Zatem pilnowaliśmy roboty; zaś połowa trzymała włócznie, od pojawienia się zorzy porannej do wzejścia gwiazd. 22. W tym czasie powiedziałem do ludu: Każdy ze swoim sługą niechaj nocuje w Jeruszałaim, aby byli nam w nocy strażą, a we dnie pracowali. 23. Dlatego i ja, moi bracia, słudzy oraz straż, co jest ze mną, nie zdejmujemy naszego odzienia, a każdy będzie miał broń i wodę.

Rozdział 5

1. Potem rozpoczęło się wielkie wołanie rodaków i ich żon przeciwko Judejczykom, swoim braciom.
2. I było, że niektórzy mówili: Wielu nas oraz naszych synów i córek, powinno nabyć zboża, jeść i żyć!
3. Natomiast inni mówili: Musimy zastawiać nasze role, winnice i domy, aby nabyć zboża w tym głodzie!
4. Jeszcze inni mówili: Za role i winnice napożyczaliśmy pieniędzy na podatek dla króla! 5. Oto nasze ciało wygląda jak ciało braci, a nasi synowie są jak ich synowie; oto my musimy dawać nasze córki i synów w niewolę, i niektóre córki już są dane w niewolę – a w rękach nie mamy mocy, byśmy je wykupili, gdyż nasze role oraz winnice są innych. 6. Więc kiedy usłyszałem ich wołanie i takie słowa bardzo się rozgniewałem. 7. I umyśliłem w swoim sercu, by walczyć z przedniejszymi i przełożonymi, mówiąc do nich: Wy obciążacie – każdy swojego brata. Zatem zebrałem przeciwko nim wielkie zgromadzenie 8. i do nich powiedziałem: My, według naszych możliwości, wykupiliśmy naszych braci, Judejczyków, co byli zaprzędani poganom – a wy jeszcze sprzedajecie naszych braci, do wewnątrz ich sprzedając? Więc umilkli, nie znajdując, co odpowiedzieć. 9. Nadto powiedziałem: Niedobra to rzecz, którą wy czynicie! Czy nie macie chodzić w bojaźni naszego Boga, bardziej niż we wzgardzie pogan, naszych wrogów? 10. Także ja, moi braci i moi słudzy, pożyczaliśmy z powodu pieniędzy i zboża; proszę, porzućmy tą lichwę. 11. Proszę, zwróćcie im dzisiaj ich role, winnice, oliwnice i ich domy; pomnożoną część pieniędzy, zboża, wina i oliwy, którą wy od nich wyciągnęliście. 12. Zatem odpowiedzieli: Zwrócimy i nie będziemy się od nich upominać! Tak uczynimy, jak ty powiedziałeś! Wezwałem także kapłanów i zaprzysiągłem ich, aby to uczynili. 13. Potem wytrząsnąłem moje zanadrze i powiedziałem: Niech Bóg tak wytrząśnie każdego męża z jego domu i pracy, który nie uczyni zadość temu słowu; niech tak będzie wytrząśnięty i wypróżniony! A całe zgromadzenie powiedziało: Amen. Po czym chwalili WIEKUISTEGO, a lud tak uczynił, jak było powiedziane. 14. Również ja oraz moi bracia nie jedliśmy przez dwanaście lat pokarmu rządcy, od dnia w którym król mi nakazał, abym był rządcą w ziemi Judy, czyli od roku dwudziestego – aż do trzydziestego drugiego roku króla Artakserksesa. 15. Choć poprzedni rządcy, co byli przede mną, nadmiernie obciążali lud, biorąc od nich chleb i wino za czterdzieści sykli srebra. Także ich słudzy stosowali okrucieństwo względem ludu, ale ja tak nie czyniłem z powodu bojaźni przed Bogiem. 16. Owszem, pracowałem wokół naprawy tego muru, a roli nie kupiłem; z powodu pracy byli też tam zgromadzeni wszyscy moi słudzy. 17. Nadto stu pięćdziesięciu mężów z Judejczyków i przełożonych, którzy do nas przychodzili z okolicznych pogan oraz jadali przy moim stole. 18. Dlatego przygotowywano na każdy dzień jednego byka, sześć wybornych owiec, a dla mnie przygotowywano ptaki; zaś dziesiątego dnia hojnie dawano rozmaite wino. Zatem nie upominałem się o pokarm rządcy, choć w tym ludzie była ciężka niedola. 19. Wspomnij na mnie, mój Boże, ku dobremu; według wszystkiego, co czyniłem Twojemu ludowi.

Rozdział 6

1. A kiedy Sanballat usłyszał, nadto Tobja, Arab Geszem i inni nasi wrogowie, że zbudowałem mur oraz że nie została w nim wyrwa; chociaż wówczas jeszcze nie przyprawiłem wrót do bram; 2. wtedy Sanballat i Geszem do mnie posłali, mówiąc: Przyjdź, razem zejdźmy się na naradę w wiosce, która jest na polu Ono. Ale oni planowali uczynić mi zło. 3. Dlatego posłałem do nich posłów, odpowiadając: Rozpocząłem wielką pracę, dlatego nie mogę przyjechać; w jakim celu by miała ustać ta robota, gdybym ją opuścił i do was przybył? 4. Więc w tej sprawie posyłali do mnie cztery razy. A ja im odpowiadałem takimi samymi słowami. 5. Potem Sanballat piąty raz posłał do mnie swojego sługę, z otwartym listem w jego ręce, 6. a było w nim napisane: Słuchać pomiędzy narodami – jak Geszem powiada – że ty i Judejczycy zamierzacie się buntować, i że ty dlatego budujesz mur, byś według wieści był nad nimi królem. 7. Nadto ustanowiłeś proroków, by mówili o tobie w Jeruzalaim, powiadając: W Judzie jest król! Zatem teraz to dojdzie do króla! Dlatego przyjdź i wspólnie się naradzimy. 8. Lecz posłałem do niego, mówiąc: Nie wydarzyła się taka wypowiedź, jak powiadasz; ale sam to wszystko zmyśliłeś. 9. Bo oni wszyscy nas straszili, mówiąc: Przy pracy osłabną ich ręce i nie dokończą; dlatego ręce się wzmocniły. 10. A gdy wszedłem do domu Szemaji, syna Delajahu, syna Mehetabela – ten nas powstrzymywał, mówiąc: Zgromadźmy się w Domu Boga, w środku Przybytku oraz zamknijmy drzwi Przybytku; bo nadchodzą ci, którzy chcą cię zabić. Przyjdą w nocy, aby cię zamordować. 11. Więc powiedziałem: Czyż mąż, jak ja, miałby uciekać? Czy ktoś, taki jak ja, musi wejść do Świątyni, aby pozostać żywy? Nie wejdę! 12. Gdyż poznałem, że nie posłał go Bóg, ale mówił przeciwko mnie proroctwo, bo wynajęli go Tobja i Sanballat. 13. Dlatego był wynajęty, bym się wystraszył i tak uczynił, grzesząc; a dla nich, by to było na złą reputację i aby mi urągali. 14. Pamiętaj, Boże, o Tobji i Sanballacie, oraz o tamtych ich uczynkach; także prorokinię Noadię oraz innych proroków, co mnie straszili. 15. A mur wykończono dwudziestego piątego dnia miesiąca Elul, w pięćdziesięciu dwóch dniach. 16. Zaś kiedy to usłyszeli wszyscy nasi wrogowie oraz widziały wszystkie narody, które mieszkaly wkoło nas – bardzo upadło im serce; 17. bo poznali, że ta sprawa stała się od naszego Boga. W owe dni, wielu przedniejszych z Judy słało swe listy do Tobji i od Tobji przychodziły do nich. 18. Bowiem w Judzie było wielu z nim sprzysiężonych, gdyż był on zięciem Szekaniasza, syna Aracha; a Jehochanan, jego syn, pojął córkę Meszullama, syna Berekiasza. 19. Nadto opowiadali przede mną, że jest hojny i nosili mu moje wypowiedzi. A Tobja wysyłał listy, by mnie straszyć.

Rozdział 7

1. A gdy mur został odbudowany oraz wstawiłem wrota, dokonałem przeglądu odźwiernych, śpiewaków i Lewitów. 2. I rozkazałem mojemu bratu Chananiemu oraz Chananii, komendantowi twierdzy w Jeruzalaim (gdyż był to wierny mąż oraz bojący się Boga nad wielu), 3. mówiąc do nich: Niechaj nie otwierają bram Jeruzalaim, aż je ogrzeje słońce; a gdy ci, co stoją, zamkną bramę – zaryglujcie ją. Postawiłem też straż z obywateli Jeruzalaim; każdego na warcie, każdego naprzeciw jego domu. 4. Lecz

miasto było szerokie i wielkie, a w jego murach mało ludu, i jeszcze nie były pobudowane domostwa. **5.** Dlatego Bóg podał do mego serca, bym zebrał przedniejszych, przełożonych i lud, i zostali umieszczeni w spisie. Zatem znalazłem zwoje rodowe pierwszych repatriantów oraz znalazłem w nich rejestry. **6.** Ci ludzie owej krainy wyszli z pojmania i niewoli, w którą ich zaprowadził Nabukadnecar, król Babelu, a wrócili do Jeruszałaim i Judy, każdy do swego miasta. **7.** Ci, którzy przyszedli z Zerubabelem, Jeszua, Nehemiaszem, Azarją, Raamiaszem, Nachamanim, Mardechajem, Bilszanem, Misparem, Bigajem, Rechumem i Baaną. **8.** A taka była liczba mężów ludu izraelskiego: Synów Pareosza dwa tysiące stu siedemdziesięciu dwóch; **9.** synów Szefatji – trzystu siedemdziesięciu dwóch; **10.** Synów Aracha – sześciuset pięćdziesięciu dwóch. **11.** synów Pachat Moaba, synów Jeszui i Joaba – dwa tysiące osiemset osiemnastu; **12.** synów Elama – tysiąc dwustu pięćdziesięciu czterech; **13.** synów Zattu – ośmiuset czterdziestu pięciu; **14.** synów Zakkaji – siedmiuset sześćdziesięciu; **15.** synów Binnuja – sześciuset czterdziestu ośmiu; **16.** synów Bebaja – sześciuset dwudziestu ośmiu; **17.** synów Azgada – dwa tysiące trzystu dwudziestu dwóch; **18.** synów Adonikama – sześciuset sześćdziesięciu siedmiu; **19.** synów Bigwaja – dwa tysiące sześćdziesięciu siedmiu; **20.** synów Adina – sześciuset pięćdziesięciu pięciu; **21.** synów Atera z Chiskjasza – dziewięćdziesięciu ośmiu; **22.** synów Chaszuma – trzystu dwudziestu ośmiu; **23.** synów Besaja – trzystu dwudziestu czterech; **24.** synów Charifa – stu dwunastu; **25.** synów z Gibeonu – dziewięćdziesięciu pięciu; **26.** mężów z Betlechem i Netofy – stu osiemdziesięciu ośmiu; **27.** mężów z Anatotu – stu dwudziestu ośmiu; **28.** mężów z Bet Azmawetu – czterdziestu dwóch; **29.** mężów z Kirjath Jearym, Kafiry i Beeroth – siedmiuset czterdziestu trzech; **30.** mężów z Ramath i Geba – sześćset dwudziestu jeden; **31.** mężów z Michmas – stu dwudziestu dwóch; **32.** mężów z Betel i Aj – dwustu dwudziestu trzech; **33.** mężów z drugiego Nebo – pięćdziesięciu dwóch; **34.** synów Elama, tego drugiego – tysiąc dwustu pięćdziesięciu czterech; **35.** synów Harima – trzystu dwudziestu; **36.** synów Jerycha – trzystu czterdziestu pięciu; **37.** synów Loda, Hadida i Onoi – siedmiuset dwudziestu jeden; **38.** synów Senaa – trzy tysiące dziewięćset trzydziestu. **39.** Kapłanów: Synów Jedaji z domu Jeszui – dziewięćset siedemdziesięciu trzech; **40.** synów Immerra – tysiąc pięćdziesięciu dwóch; **41.** synów Paszchura – tysiąc dwustu czterdziestu siedmiu; **42.** synów Harima – tysiąc siedemnastu. **43.** Lewitów: synów Jeszui, Kadmiela i synów Hodawjasza – siedemdziesięciu czterech. **44.** Śpiewaków: Synów Asafa – stu czterdziestu ośmiu. **45.** Odźwiernych: Synów Szalluma, synów Atera, synów Talmona, synów Akkuba, synów Chatity, synów Szobaja – wszystkich, stu trzydziestu ośmiu. **46.** Z Netynejczyków: Synów Sicha, synów Chaszufa, synów Tabbauta, **47.** synów Kerosa, synów Sia, synów Padona, **48.** synów Lebana, synów Hagaba, synów Salmaja, **49.** synów Chanana, synów Giddela, synów Gachara, **50.** synów Reajasza, synów Recyna, synów Nekoda, **51.** synów Gazzama, synów Uzy, synów Paseacha, **52.** synów Besaja, synów Meunicy, synów Nefisima, **53.** synów Bakbuka, synów Chakufa, synów Charchura, **54.** synów Basluta, synów Mechida, synów Charsza, **55.** synów Barkosa, synów Sysery, synów Temacha, **56.** synów Nesjacha, synów Chatifa, **57.** synów sług Salomona, z synów Sotaja, synów

Sofereta, synów Peruda, **58.** synów Jaala, synów Darkona, synów Giddela, **59.** synów Szełatji, synów Chattila, synów Pokerem Hassebajma, synów Ami; **60.** wszystkich Netynejczyków oraz sług Salomona – trzystu dziewięćdziesięciu dwóch. **61.** A ci odeszli z Tel Melachu i Tel Charsza: Kerub, Addan, Immer; lecz nie mogli wskazać domu swych ojców oraz swojego nasienia, że byli z Izraela. **62.** Synów Delajahu, synów Tobji, synów Nekoda – sześciuset czterdziestu dwóch. **63.** Zaś z kapłanów: Synowie Hobajasza, synowie Hakkosa, synowie Barzylai, który pojął żonę z córek Barzylai Gileadczyka oraz był nazwany od ich imienia. **64.** Ci szukali rejestru swego rodu – lecz nie znaleźli; dlatego byli splamieni ze strony kapłaństwa. **65.** Zatem tirszataim zakazał, by nie jadali z najświętszych, aż zajmie stanowisko kapłan z Urim i Thummim. **66.** I jako jedno było całe zgromadzenie czterdziestu dwóch tysięcy trzystu sześćdziesięciu. **67.** Oprócz ich sług i służebnic, których było siedem tysięcy trzysta trzydzieści siedem. A między nimi dwustu czterdziestu pięciu śpiewaków i śpiewaczek. **68.** Zaś koni siedemset trzydzieści sześć, dwieście czterdzieści pięć mułów, **69.** czterysta trzydzieści pięć wielbłądów i sześć tysięcy siedemset dwadzieścia osłów. **70.** A niektórzy przedniejsi ojcowie dawali na prace. Tirszata dał do skarbca tysiąc łutów złota, pięćdziesiąt czasz i pięćset trzydzieści szat kapłańskich. **71.** Nadto, z przedniejszych domów ojcowskich dali do skarbca na prace dwadzieścia tysięcy łutów złota oraz dwa tysiące dwieście min srebra. **72.** A tego, co dał inny lud, było: Dwadzieścia tysięcy łutów złota, dwa tysiące min srebra i sześćdziesiąt siedem szat kapłańskich. **73.** Tak cały Izrael zasiedlił swoje miasta: Kapłani, Lewici, odźwierni i śpiewacy, a także pospolity lud oraz Netynejczycy. A kiedy nastał siódmy miesiąc, synowie izraelscy już przebywali w swoich miastach.

Rozdział 8

1. Zatem, jeden za drugim, zgromadził się cały lud, wszyscy mężczyźni, na placu przed bramą Wodną i powiedzieli do Ezdrasza, uczonego w Piśmie, by przyniósł zwoje Prawa Mojżesza, które WIEKUISTY dał Izraelowi. **2.** Więc pierwszego dnia, siódmego miesiąca, kapłan Ezdrasz przyniósł Prawo przed owo zgromadzenie wszystkich mężów i niewiast, mogących słuchać ze zrozumieniem. **3.** I z tego powodu, od poranku aż do południa, czytał na placu, który jest przed bramą Wodną, wobec mężów i niewiast, którzy mogli zrozumieć; a uszy całego ludu były zwrócone ku zwojom Prawa. **4.** Zaś Ezdrasz, uczonego w Piśmie, stanął na podwyższeniu, które mu po to przygotowali; a obok niego, po prawej, stał Mattitiasz, Szema, Anajasz, Urja, Chilkia i Maseja; a po lewej – Pedaja, Miszael, Malkijasz, Chaszum, Chaszbadan i Meszullam. **5.** Zatem Ezdrasz otworzył zwoje przed oczami całego ludu, a stał wyżej niż cały lud; zaś kiedy je otworzył – cały lud powstał. **6.** I Ezdrasz wysławiał WIEKUISTEGO, wielkiego Boga, a cały lud, podnosząc swoje ręce, odpowiedział: Amen! Amen! I pochylili głowy, kłaniając się WIEKUISTEMU twarzą ku ziemi. **7.** Także Jeszua, Bani, Szerebiasz, Jamin, Akkub, Szabbetaj, Hodiasz, Mesajasz, Kelita, Azarja, Jozabad, Chanan, Pelajasz i Lewici nauczali lud Prawa, a lud pozostawał na swoim miejscu. **8.** Więc czytali zwoje Prawa Boga, oznajmiając, postanawiając oraz objaśniając

zrozumienie tego, co czytali. **9.** Zatem Nehemiasz (ten namiestnik) i kapłan Ezdrasz, ten nauczony w Piśmie, i Lewici, którzy uczyli lud, powiedzieli do całego ludu: Ten dzień jest poświęcony WIEKUITEMU, waszemu Bogu; nie smućcie się, ani nie płaczcie (gdyż cały lud płakał, słysząc słowa Prawa). **10.** I im powiedział: Idźcie, jedzcie tłuste rzeczy i pijcie słodki napój; a część pošlijcie tym, którzy sobie nic nie przygotowali. Bo to jest święty dzień naszego Pana. Dlatego się nie smućcie, bo waszym portem jest wasza radość. **11.** A gdy Lewici uciszyli cały lud, mówiąc: Zamilknijcie, gdyż ten dzień jest święty; nie smućcie się **12.** wtedy cały lud odszedł, by jeść, pić oraz posyłać część innym. I bardzo się weselili, gdyż zrozumieli słowa, których ich nauczano. **13.** Zaś drugiego dnia, u Ezdrasza, uczonego w Piśmie, z całego ludu zebrali się przedniejsi ojców, kapłani i Lewici, by pilnie rozważyć słowa Prawa. **14.** I znaleźli napisane w Prawie, że WIEKUISTY rozkazał przez Mojżesza, by w uroczyste święto siódmego miesiąca, synowie israelscy mieszkali w szałasach. **15.** I żeby to opowiedziano, i obwołano we wszystkich miastach oraz w Jeruszałaim, mówiąc: Wejdźcie na górę oraz nanoście gałęzi oliwnych, gałęzi sosnowych, gałęzi mirtu, gałęzi palmy i gałęzi gęstego drzewa, aby zrobić sobie szałas, jak jest napisane. **16.** Więc lud wyszedł i nanosili oraz zrobili sobie szałas, każdy na swoim dachu, bądź na swoich podwórzach, na dziedzińcu Domu Boga, na placu przy bramie Wodnej oraz na placu bramy Efraima. **17.** Zatem całe zgromadzenie, które wróciło z niewoli, narobiło szałasów oraz mieszkali w szałasach (choć synowie israelscy nie czynili tego od dni Jezusa syna Nuna – aż do owego dnia) i była bardzo wielka radość. **18.** A Ezdrasz w każdy dzień czytał zwoje Prawa Boga; od pierwszego – aż do ostatniego dnia. I obchodzili to święto przez siedem dni, a dnia ósmego było zgromadzenie zgodne z Prawem.

Rozdział 9

1. Zaś dwudziestego czwartego dnia tego miesiąca zebrali się synowie Izraela oraz pościli w worach, posypani prochem. **2.** Nadto nasienie israelskie odłączyło się od wszystkich obcoplemieńców. Potem stanęli, wyznając swoje grzechy i nieprawości swoich przodków. **3.** I stojąc na swoich miejscach, czytali zwoje Prawa WIEKUISTEGO, swojego Boga, przez ćwierć dnia, cztery razy dziękując oraz kłaniając się WIEKUITEMU, swojemu Bogu. **4.** Zaś na stopniach Lewitów stanęli: Jeszua, Bani, Kadmiel, Szebaniasz, Buni, Szerebiasz, Bani, Kenani, oraz wołali wielkim głosem do WIEKUISTEGO, swojego Boga. **5.** A Lewici: Jeszua, Kadmiel, Bani, Chaszabnejasz, Hodiasz, Szebaniasz i Petachiasz mówili: Wstańcie, wysławiajcie WIEKUISTEGO, waszego Boga, na wieki i na wieczność! Wysławiajcie chwalebne i wywyższone nad wszelkie wysławianie i chwałę Jego Imię! **6.** Ty, WIEKUISTY, sam, Ty tylko uczyniłeś niebios, nieba niebios oraz cały ich zastęp; ziemię i wszystko, co jest na niej; morza i wszystko, co jest w nich; Ty ożywasz to wszystko i oddają Ci pokłon niebiańskie zastępy. **7.** Ty jesteś WIEKUISTYM, Boże, który wybrałeś Abrahama i wyprowadziłeś go z Ur–Kasdim, oraz nadałeś mu imię Abraham. **8.** I wyszło na jaw, że jego serce jest wierne przed Twym obliczem, więc uczyniłeś z nim

przymierze, że dasz ziemię Kanejczyka, Chetejczyka, Emorejczyka, Peryzejczyka, Jebusyty i Girgaszyty, że ją dasz jego potomstwu. I ziszciles te słowa, bo Ty jesteś sprawiedliwy. **9.** Spojrzałeś na niedolę naszych przodków w Micraimi wysłuchałeś ich wołania nad morzem Sitowia. **10.** Uczyniłeś znaki i cuda na faraonie, na wszystkich jego sługach oraz na całym narodzie jego ziemi. Bo wiedziałeś, że hardzie postępowali przeciw nim; więc uczyniłeś sobie Imię, jak to jest dzisiaj. **11.** Rozdzieliłeś przed nimi morze, zatem przeszli po suchej ziemi przez środek morza; a tych, co ich gonili wrzuciłeś w głębinę, jak kamień w gwałtowne wody. **12.** W słupie obłoku prowadziłeś we dnie, a w słupie ognia w nocy, aby oświetlać im drogę po której szli. **13.** Potem zszedłeś na Synaju na górę oraz mówiłeś do nich z niebios. Dałeś im rozstrzygnięcia prawne, prawdziwe Prawo, słuszne ustawy oraz nakazy. **14.** I ogłosiłeś im Twój święty szabat, i przykazania, i ustawy. Dałeś im Prawo przez Mojżesza, Twojego sługę. **15.** Podczas głodu dałeś im także chleb z niebios, a podczas ich pragnienia wyprowadziłeś im wodę ze skały. I rozkazałeś im, aby szli oraz posiedli ziemię, względem której podniosłeś rękę, że im dasz. **16.** Ale oni, nasi przodkowie, hardzie czynili; usztynili swój kark i nie słuchali Twoich nakazów. **17.** Owszem, nie chcieli słuchać oraz nie wspominali Twoich cudów, które przy nich czyniłeś. Usztynili swe karki, mianowali sobie wodza, by w swym uporze powrócić do niewoli. Lecz Ty ich nie opuściłeś, Boże przebaczący, łaskawy, miłosierny, nieprędko do gniewu na twarzy oraz wielkiej miłości. **18.** Nawet gdy sobie zrobili ulanego cielca, mówiąc: To jest twój bóg, który cię wyprowadził z Micraimu; i dopuścili się wielkich bluźnierstw. **19.** Jednak Ty, z powodu wielkiej Twojej litości, nie opuściłeś ich na pustkowiu. Słup obłoku nie odszedł od nich we dnie, prowadząc ich w drodze; ani słup ognia w nocy, oświetlając ich drogę po której szli. **20.** Nadto dałeś Twego dobrego Ducha, aby ich uczył. Nie odjąłeś od ich ust Twojej manny oraz dałeś im wodę w pragnieniu. **21.** Przez czterdzieści lat żywiłeś ich na pustkowiu, więc im niczego nie brakło; ich szaty się nie zdarły i nie napuchły ich nogi. **22.** Oddałeś im królestwa i narody, rozganiając po skrajach, więc posiedli ziemię Sychona, ziemię króla Cheszbenu i ziemię Oga, król Baszanu. **23.** A ich synów rozmnożyłeś jak gwiazdy niebieskie oraz wprowadziłeś ich do ziemi, o której powiedziałeś ich przodkom, że do niej wejdą i ją posiadą. **24.** Zaś kiedy przyszli ich potomkowie, posiedli tą ziemię, gdyż poniżyłeś przed nimi obywateli tej ziemi – Kanaanejczyków, oraz podałeś ich w ich ręce, zarówno królów, jak i narody tej ziemi, by z nimi postąpili według swojej woli. **25.** Zatem zdobyli obronne miasta, urodzajną ziemię oraz posiedli domy pełne wszelkich dóbr – wykopane studnie, winnice, oliwnice oraz wiele, wszelkiego rodzaju drzew. Dzięki Twojej wielkiej dobroci, jedli i byli nasyceni, utyli i opływali w rozkoszy. **26.** Ale kiedy cię rozdrażnili i stali się opornymi, odrzuciwszy do tyłu Twoje Prawo; zaś proroków, którzy świadczyli przed nimi, by się do Ciebie nawrócili – pobili, dopuszczając się wielkiej zniewagi; **27.** podałeś ich w ręce wrogów, którzy ich ciemnęzyli. Lecz gdy do Ciebie wołali w czas ucisku, Ty wysłuchałeś z niebios i według Twoich wielkich litości, dawałeś im wybawicieli, którzy ich wybawiali z rąk wrogów. **28.** Ale kiedy trochę odpoczęli, znowu czynili zło przed Twym obliczem. Dlatego porzuciłeś ich w ręce ich wrogów, aby nad nimi panowali. Lecz gdy znowu się

nawrócili oraz wołali do Ciebie, Ty ich wysłuchałeś z niebios i wybawiłeś, według Twojej litości, w wielu okresach czasu. **29.** I świadczyłeś przed nimi, by ich nawrócić do Twego Prawa; lecz oni hardzie postępowali i nie słuchali Twych przykazań, grzesząc przeciwko Twoim wyrokom, które gdy człowiek czyni – w nich żyje. A oni uczynili się buntowniczy, usztynili swe karki oraz nie usłuchali. **30.** Przez wiele lat okazywałeś im cierpliwość, poprzez proroków świadcząc przed nimi swoim Duchem ale nie usłuchali; dlatego ich wydałeś w ręce narodów owych ziem. **31.** Z powodu Twoich wielkich litości nie dałeś ich wytracić, ani ich nie opuściłeś; gdyż Ty jesteś Bogiem łaskawym i miłosiernym. **32.** Zatem teraz, Boże nasz, Boże wielki, możny i straszny, który strzeżesz przymierza i miłosierdzia, niech przed Tobą nie będzie małe każde utrapienie, co na nas przyszło; na naszych królów, książąt, kapłanów, proroków, na naszych ojców i cały Twój lud, od czasów królów asyryjskich – aż do tego dnia. **33.** Bowiem Ty jesteś sprawiedliwy we wszystkim, co na nas przyszło; gdyż sprawiedliwie uczyniłeś, a my postępowaliśmy niegodziwie. **34.** Nasi królowie, książęta, kapłani i ojcowie, nie przestrzegali Twego Prawa oraz świadectw, którymi przed nimi zaświadczałeś. **35.** Bo oni będąc w swoim królestwie i w Twojej wielkiej dobroci, którą im okazałeś; w przestronnej i urodzajnej ziemi, którą im dałeś – nie Tobie służyli, i się nie odwrócili od swoich złych spraw. **36.** Oto my jesteśmy dzisiaj niewolnikami, także ziemia którą dałeś naszym przodkom, by jedli jej owoc i jej dobra – oto jesteśmy w niej niewolnikami. **37.** Już wydaje urodzaje królom, których ustanowiłeś nad nami z powodu naszych grzechów; panują nad naszymi ciałami oraz nad bydłem, według swej woli; zatem jesteśmy w wielkim ucisku. **38.** Jednak w tym wszystkim zawieramy pewne utwierdzenie, zapisujemy je oraz je pieczętują nasi książęta, Lewici i kapłani.

Rozdział 10

1. A ci, co pieczętowali, to: Nehemiasz – tirszata, syn Chakaliasza oraz Cydkjasz, **2.** Serajasz, Azaria, Jeremiasz, **3.** Paszchur, Amariasz, Malkijjasz, **4.** Chattusz, Szebaniasz, Malluk, **5.** Harim, Meremot, Obadjasz, **6.** Daniel, Ginneton, Baruch, **7.** Meszullam, Abija, Mijamin, **8.** Maazjasz, Bilgaj, Szemaja. Ci byli kapłanami. **9.** Zaś Lewici to: Jeszua, syn Azaniasza, Binnuj z synów Chenadada i Kadmiel. **10.** Także ich bracia: Szebaniasz, Hodiasz, Kelita, Pelajasz, Chanan, **11.** Micha, Rechob, Chaszabiasz, **12.** Zakkura, Szerebiasz, Szebaniasz, **13.** Hodiasz, Bani oraz Beninu. **14.** Przedniejsi ludu: Pareosz, Pachat Moab, Elam, Zattu, Bani, **15.** Bunni, Azgad, Bebaj, **16.** Adonija, Bigwaj, Adin, **17.** Ater, Chiskjasz, Azura, **18.** Hodiasz, Chaszum, Besaj, **19.** Charif, Anatot, Nabaj, **20.** Magpiasz, Meszullam, Chezir, **21.** Meszezabel, Cadok, Jaddua, **22.** Pelatja, Chanan, Anajasz, **23.** Hozeasz, Chanania, Chaszszub, **24.** Lochesz, Pilecha, Szobek, **25.** Rechum, Chaszabna, Masejasz, **26.** Achija, Chanan, Anan, **27.** Malluk, Harim, Baana. **28.** Nadto inni z ludu: Kapłani, Lewici, odźwierni, śpiewacy, Netynejczycy, oraz wszyscy, którzy się odłączyli od narodów ziem – do Prawa Boga; także ich żony, synowie i córki; każdy wiedzący i rozumny. **29.** Więc kiedy się wzmocnili z braćmi i z przedniejszymi – przychodzili ze zobowiązaniem

przymierza i przysięgą, że będą chodzić w Prawie Boga, które zostało podane przez Mojżesza, sługę Boga, oraz strzec i czynić wszystkie przykazania WIEKUISTEGO, naszego Boga, Jego sądy i Jego ustawy. **30.** I nie dadzą naszych córek narodom ziemi, ani nie będą brać ich córek dla naszych synów. **31.** Także nie będą brać w szabat, ani w dzień święty towarów, albo jakiegoś zboża, które narody ziemi będą przynosiły na sprzedaż. Pozostawimy odłogiem siódmy rok oraz lichwę wszelkiego długu. **32.** Ustanowiliśmy też między sobą przykazanie, aby w każdy rok dawać po trzeciej części szekla na potrzebę Domu naszego Boga: **33.** Na chleby wystawne, ustawiczną ofiarę, na ustawiczne całopalenia w szabaty, pierwsze dni miesiąca i uroczyste święta, oraz na świętości, ofiary za grzech w celu oczyszczenia Izraela, i na wszelką potrzebę Domu Boga. **34.** Następnie pomiędzy kapłanami, Lewitami i ludem, rzuciliśmy losy odnośnie daru drewna, by go dawać oznaczonego czasu do domu Boga, według domów naszych przodków, rok w rok, aby palono na ofiarnicy WIEKUISTEGO, naszego Boga, tak jak jest napisane w Prawie. **35.** Także by rok za rokiem przynosili do Domu WIEKUISTEGO pierwociny naszej ziemi oraz pierwociny wszelkiego owocu każdego drzewa. **36.** Nadto, jak napisano w Prawie, by kapłanom służącym w Domu Boga, przyprowadzali do Domu Boga pierworodnych naszych synów oraz naszego bydła pierworodnych byków oraz baranów. **37.** Aby też przynosili kapłanom do zabudowań Domu Boga najprzedniejsze ciasta i z ofiar podnoszenia, owoce każdego drzewa, moszczu oraz oliwy, a Lewitom dziesięcinę ziemi. To sami Lewici pobierają dziesięcinę we wszystkich miastach naszej pracy. **38.** A kiedy Lewici odbiorą dziesięcinę, z Lewitami przyjdzie kapłan, syn Ahrona, a Lewici wniosą dziesięcinę z dziesięciny do Domu naszego Boga; do pomieszczeń w domu skarbcza. **39.** Bowiem synowie Izraela, synowie Lewiego, będą odnosić do tych pomieszczeń, gdzie są naczynia Świątyni oraz służący kapłani, odźwierni i śpiewacy: Ofiarę zboża, moszczu oraz świeżej oliwy, abyśmy nie opuszczali Domu naszego Boga.

Rozdział 11

1. Zatem przedniejsi z ludu mieszkali w Jerozolimie, zaś pozostały lud rzucał losy, aby co dziesiątego człowieka wziąć na mieszkanie w Jerozolimie, świętym mieście, a dziewięć części miało mieszkać w innych miastach. **2.** Zaś lud wychwalał Boga wszystkim mężom, którzy się skłonili, by mieszkać w Jerozolimie. **3.** A ci są przedniejszymi kraju, co mieszkali w Jerozolimie (natomiast w judzkich miastach, każdy mieszkał na swojej posiadłości, w swych miastach – Izraelczycy, kapłani, Lewici, Netynejczycy oraz synowie sług Salomona). **4.** Zatem w Jerozolimie mieszkali niektórzy z potomków Judy oraz potomków Beniamina. Z potomków Judy: Atajasz, syn Uzjasza, syna Zachariasza, syna Amariasza, syna Szeftatji, syna Mahalalela, z synów Pereca; **5.** Także Maseji, syn Barucha, syna Kolchoza, syna Chazajasza, syna Adaji, syna Jojariba, syna Zacharjasza, syna Szilonity. **6.** Wszystkich potomków Pereca, mieszkających w Jerozolimie, było czterystu sześćdziesięciu ośmiu silnych mężów. **7.** A ci są potomkami Beniamina: Salun, syn Meszullama, syna Joeda, syna Pedaji, syna Kolaji, syna

Meseji, syna Ityela, syna Jezajasza; **8.** dalej: Gabbaj i Salun razem dziewięćset dwudziestu ośmiu. **9.** Przełożonym nad nimi był Joel, syn Zychry; zaś Juda, syn Senui, był jako drugi nad miastem. **10.** Spośród kapłanów: Jedaja, syn Jojariba; Jachin, **11.** Serajasz, syn Chilkji, syna Meszullama, syna Cadoka, syna Merajota, syna Achityba, przełożonego w Domu Boga. **12.** Nadto osiemset dwudziestu dwóch ich braci, wykonujących prace w Domu Boga; i Adaja, syn Jerochama, syna Pelaliaha, syna Amsi, syna Zacharjasza, syna Paszhura, syna Malkijjasza. **13.** A z domów ojców, dwustu czterdziestu dwóch jego przedniejszych braci. I Amaszesa, syn Azarela, syna Achzaja, syna Meszillekota, syna Immera. **14.** Nadto stu dwudziestu ośmiu ich braci, sprawnych siłaczy, oraz Zabdiel, syn Giedolima – nad nimi przełożony. **15.** A z Lewitów – Szemaja, syn Chaszszuba, syna Azrikama, syna Chaszabiasza, syna Bunniego. **16.** Zaś Szabbetaj oraz Jozabad, z przedniejszych Lewitów, byli nad pracami na zewnątrz, przy Domu Boga. **17.** Mataniasz, syn Michy, syna Zabdiego, syna Asafa, był przy modlitwie przedniejszym w początku wysławiania; i drugi z jego braci – Bakbukiasz oraz Abda, syn Szammui, syna Galala, syna Jedutuna. **18.** W świętym mieście przebywało wszystkich Lewitów – dwustu osiemdziesięciu czterech. **19.** Zaś z odźwiernych: Akkub, Talmon oraz ich bracia, stróże w bramach – stu siedemdziesięciu dwóch. **20.** A reszta z Izraela, kapłani i Lewici, mieszkali we wszystkich miastach judzkich, każdy w swoim dziedzictwie. **21.** Zaś Netynejczycy mieszkali w Ofel; a Sicha i Giszpa byli nad Netynejczykami. **22.** Natomiast przełożonym nad Lewitami w Jerozolimie był Uzzi, syn Bani, syna Chaszabiasza, syna Mattaniasza, syna Michy z synów Asafa – śpiewaków w służbie domu Boga. **23.** Bowiem był względem nich królewski rozkaz i w każdym dniu, pewne, materialne wsparcie dla śpiewaków. **24.** A w każdej sprawie ludu królewską podporą był Petachiasz, syn Meszezabela, syna Judy. **25.** Zaś we wsiach i ich polach, z synów Judy mieszkali w miejscowości Arba oraz jej wsiach, w Dybonie oraz jego wsiach, i w Jekkabseel oraz jego wsiach. **26.** Nadto w Jeszua, w Molada, w Beth Peleth, **27.** w Hacer Szual, w Beer Szebie oraz w jego wsiach, **28.** w Cyklag, w Mekona oraz w jego wsiach, **29.** w En Rimmon, w Coreah, w Jarmuth, **30.** w Zanoach, w Adullam i ich wsiach; w Lachisz oraz na jego polach; w Azeka i jego wsiach. Zatem zamieszkiwali od Beer Szeby do doliny Hinnom. **31.** Zaś potomkowie Benjamina w Geba, Michmas, Aj i Betel oraz jego wsiach; **32.** w Anatot, Nob, Anania, **33.** Hacor, Ramath, Gitaim, **34.** Hadid, Ceboim, Neballat, **35.** Lod, Onoi, oraz w dolinie rzemieślników. **36.** Nadto w działach judzkich i benjaminickich mieszkało wielu z Lewitów.

Rozdział 12

1. A ci kapłani i Lewici przyszli z Zerubabelem, synem Szaltiel, oraz z Jeszua: Serajasz, Jeremiasz, Ezdrasz, **2.** Amariasz, Malluk, Chattusz, **3.** Szekaniasz, Rechum, Meremot, **4.** Iddo, Ginneton, Abija, **5.** Mijamin, Maadiasz, Bilga, **6.** Szemaja, Jojarib, Jedaja, **7.** Salun, Amok, Chilkia, Jedaja. Za dni Jeszui, oni byli przedniejszymi z kapłanów oraz swych braci. **8.** A Lewici: Jeszua, Binnuji, Kadmiel, Szerebiasz, Juda oraz Matanjasz – on i jego bracia byli dla pieśni. **9.** Zaś Bakbukiasz i Unni, ich bracia, byli w służbie

po drugiej stronie. **10.** Jeszua spłodził Jojakima, Jojakim spłodził Eliasziba, zaś Eliaszib – Jojadę. **11.** Zaś Jojada spłodził Jonatana, a Jonatan spłodził Jaddua. **12.** Za dni Jojakima istnieli przedniejsi z przodków kapłani: Z Serajasza – Merajasz, z Jeremjasza – Chanania, **13.** z Ezdrasza – Meszullam, z Amariasza – Jechochanan, **14.** z Malluka – Jonatan, z Szebaniasza – Josef, **15.** z Harima – Adna, z Merajota – Chelkaj, **16.** z Iddy – Zachariasz, z Ginnetona – Meszullam, **17.** z Abji – Zychry, z Minjamina i Moadiasza – Piltaj, **18.** z Bilgi – Samuel, z Szemaji – Jonatan, **19.** z Jojariba – Mattenaj, z Jedaji – Uzzi, **20.** z Saluna – Kallaj, z Amoka – Eber, **21.** z Chilkji – Chaszabiasz, a z Jedaji – Nethaneel. **22.** Zostali też zapisani Lewici, którzy byli przedniejszymi z przodków w czasach Eliasziba, Jojady, Jochanana i Jadduy; nadto kapłani, aż do królestwa Dariusza, perskiego króla. **23.** Przedniejsi z przodków synowie Lewiego, zapisani są w Zwojach Spraw Czasów, aż do dni Jochanana, syna Eliasziba. **24.** Przedniejszymi z Lewitów byli: Chaszabiasz, Szerebiasz i Jeszua, syn Kadmiela, oraz ich bracia, którzy straż przy straży, stali naprzeciw nich przy chwaleniu i wysławianiu Boga, według zarządzenia Dawida. **25.** Zaś Mattaniasz, Bakkukiasz, Obadjasz, Meszullam, Talmon i Akkub, byli odźwiernymi, pilnującymi bram domu zapasów. **26.** Ci żyli za dni Jojakima, syna Jeszui, syna Jodedeka, oraz za dni rządcy Nehemiasza i kapłana Ezdrasza, uczonego w Piśmie. **27.** A na poświęcenie muru Jeruszałaim poszukiwano Lewitów we wszystkich ich miejscach, aby ich sprowadzić do Jeruszałaim i przygotować to poświęcenie w radości, z wysławianiem oraz śpiewaniem, z cymbałami, lutniami oraz cytrami. **28.** Dlatego z równin wokół Jeruszałaim oraz z osiedli Netofytów zgromadzono synów śpiewaków. **29.** Także z Beth Gilgal, z pól Geby i z Azmawet; bo śpiewacy budowali sobie wsie wokół Jeruszałaim. **30.** A gdy kapłani oraz Lewici się oczyścili, oczyścili też lud, bramy i mur. **31.** Więc kazałem książętom judzkim wejść na mur i ustawiłem dwa, wielkie, dziękczynne chóry, idące na prawo, od wyższej strony muru – ku bramie Śmietnisk. **32.** A za nimi szedł Hoszaja oraz połowa książąt judzkich. **33.** Także Azaria, Ezdrasz, Meszullam, **34.** Juda, Benjamin, Szemaja i Jeremjasz. **35.** Potem z trąbami niektórzy z synów kapłańskich, mianowicie: Zachariasz, syn Jonatana, syna Szemaji, syna Matanjasza, syna Michajasza, syna Zakkura, syna Asafa; **36.** i jego bracia: Szemaja, Azarel, Milalaj, Gilalaj, Maaj, Nethaneel, Juda i Chanani, z instrumentami muzycznymi Dawida, męża Boga; a Ezdrasz, uczony w Piśmie, szedł przed nimi. **37.** Następnie poszli ku bramie Źródła, która była naprzeciw oraz weszli po schodach miasta Dawida, które wchodzi na mur; a od muru przy domu Dawida – do wschodniej bramy Wodnej. **38.** Zaś drugi chór szedł naprzeciwko po murze, a za nim ja oraz połowa ludu, od podestu Tanur do szerokiego muru. **39.** A od bramy Efraima ku bramie Starej, ku bramie Ryb, wieży Chananeli wieży Mea – aż do bramy Owczej. I stanęliśmy przy bramie wartowni. **40.** Potem te dwa chóry chwalących stanęły przy Domu Boga; ja i ze mną połowa przełożonych. **41.** Nadto z trąbami kapłani: Eljakim, Maseja, Minjamin, Michajasz, Elioena, Zachariasz, Chanania. **42.** I Masejasz, Szemajasz, Eleazar, Uzzi, Jechochanan, Malkijasz, Elam i Abiezryda; a śpiewacy głośno śpiewali, wraz z ich przełożonym – Jizrachiaszem. **43.** Także owego dnia złożono wielkie ofiary oraz się radowano; bowiem Bóg rozweselał nas wielką

radością, więc weseliły się dzieci i niewiasty; a radość Jeruzalaim było daleko słyszać. **44.** Tego dnia wyznaczono też mężów dla pomieszczeń skarbca, darów, pierwocin i dziesięcin, aby gromadzili do nich udziały z miejskich posiadłości, przydzielone prawem kapłanom i Lewitom. Gdyż Juda się radował ze stojących kapłanów i Lewitów, **45.** którzy strzegli służby swego Boga i służby oczyszczenia. Nadto śpiewakami i odźwiernymi, według polecenia Dawida i jego syna Salomona. **46.** Bowiem dawno, za dni Dawida i Asafa, byli przywódcy śpiewaków do śpiewania, wychwalania i dziękczynienia Bogu. **47.** Dlatego cały Israel, za dni Zerubabela i dni Nehemiasza, w codziennym wymiarze dawał działy śpiewakom i odźwiernym, a poświęcone Lewitom, zaś Lewici oddawali synom Ahrona.

Rozdział 13

1. Tego dnia czytano Zwoje Mojżesza, więc cały lud je słyszał. I znaleziono w nich napisane, że Ammonita i Moabita nie wejdą na wieki do Zgromadzenia Boga; **2.** gdyż nie wyszli z chlebem i wodą na spotkanie synów Israela, lecz najęli przeciwko nim Bileama, aby ich przeklinał. Ale Bóg odmienił owo przekleństwo w błogosławieństwo. **3.** Zatem gdy usłyszeli Prawo, odłączyli zmieszany lud od Israela. **4.** Ale swojego czasu kapłan Eliaszib, przełożony nad pomieszczeniami Domu Boga, spowinowacił się z Tobią, **5.** i zbudował mu wielki gmach, tam gdzie przedtem składano dary, kadzidło, naczynia oraz dziesięciny zboża, moszczu i oliwy, przypadające Lewitom, śpiewakom i odźwiernym, a także ofiary dla kapłanów. **6.** Lecz nie byłem w Jeruzalaim przy tym wszystkim. Bo trzydziestego drugiego roku króla Artakserksesa, przyszedłem do króla, a po upływie lat, wyprosiłem u króla zwolnienie. **7.** A gdy przybyłem do Jeruzalaim, zrozumiałem to zło, które Eliaszib uczynił Tobji; że zbudował mu gmach na dziedzińcach Domu Boga. **8.** To mi się bardzo nie podobało, więc wyrzuciłem na zewnątrz tego gmachu wszystkie sprzęty domu Tobji. **9.** I kazałem oczyścić pomieszczenia oraz znowu tam wniosłem naczynia Domu Boga, dary oraz kadzidło. **10.** Nadto się dowiedziałem, że Lewitom nie były dawane działy; zatem Lewici oraz śpiewacy, co pilnowali sprawy, się rozbiegli, każdy do swojej posiadłości. **11.** Dlatego zgromadziłem przełożonych, mówiąc: Dlaczego został opuszczony Dom Boga? Więc ich zebrałem oraz postawiłem ich na ich miejscach. **12.** A wszyscy Judejczycy przynosili do magazynu dziesięciny zboża, moszczu oraz oliwy. **13.** I zgromadziłem przełożonych nad magazynami: Kapłana Szelemiasza, Cadoka uczonego w Piśmie i Pedaję z Lewitów, a przy nich Chanana, syna Zakkura, syna Matanjasza, gdyż uważano ich za niezawodnych. Do nich należało rozdawanie udziałów swym braciom. **14.** Dlatego zachowaj to w Sobie, mój Boże, i nie wymazuj moich dobroczynności, które czyniłem dla Domu mojego Boga oraz dla służby. **15.** W tych dniach widziałem w Judzie takich, co tłoczyli prasy w szabat oraz nosili snopy, które kładli na osłach; nadto takich, którzy w dzień szabat przynosili do Jeruzalaim winne grona, figi i każdy ciężar, więc tego dnia ich napomniałem, bo sprzedawali żywność. **16.** Nadto Tyryjczycy, co w nim mieszkali, przynosili w szabat ryby oraz różne towary i sprzedawali to w Jeruzalaim synom Judy. **17.** Dlatego napomniałem przełożonych w Judzie, mówiąc do nich: Co to za

nieprawość, której się dopuszczacie, znieważając dzień szabat? **18.** Czyż tego nie czynili wasi przodkowie, przez co Bóg przyprowadził na nas i na to miasto wszelkie zło? Zaś wy, znieważając szabat, przydajecie gniewu dla Izraela. **19.** Więc kiedy przed szabatem cień okrył bramy Jeruszałaim – poleciłem ich nie otwierać, aż minie szabat. I postawiłem w bramach moje sługi, by nie wnoszono ciężarów w dzień szabat. **20.** Dlatego kupcy oraz sprzedawcy wszelkiego towaru, zostali raz i drugi przed miastem Jeruszałaim. **21.** I wydałem przeciwko nim świadectwo, mówiąc do nich: Czemu wy nocujecie za murem? Jeśli to będziecie czynili, wyciągnę na was rękę! Od tego czasu nie przychodzili w szabat. **22.** Następnie nakazałem Lewitom aby się oczyścili, przyszli, strzegli bram i uświęcali dzień szabat. Dlatego wspomnij na mnie, mój Boże, oraz bądź mi miłosiw, według obfitości twojego miłosierdzia. **23.** W tych dniach dostrzegłem też Judejczyków, którzy pojęli aszdodyckie, ammonickie oraz moabskie żony. **24.** A ich synowie w połowie mówili po aszdodycku, czy według języka narodów i nie umieli już mówić po hebrajsku. **25.** Walczyłem z nimi, potrząsnąłem oraz ukarałem niektórych z nich, rwąc ich za włosy oraz zaklinałem na Boga, by nie dawali swoich córek ich synom, ani nie brali ich córek dla swych synów i siebie. **26.** Czy z tego powodu nie zgrzeszył Salomon, król Izraela? Choć pomiędzy wieloma narodami nie było podobnego króla, który by był tak miły Bogu, że Bóg go ustanowił królem nad całym Izraelem – to przecież i jego cudzoziemskie niewiasty doprowadziły do grzechu. **27.** Więc czy wam pozwolimy, popełniać to samo zło i występować przeciwko naszemu Bogu, pojmując cudzoziemskie żony? **28.** Także jeden z synów Jojady, syna Eliasziba, najwyższego kapłana, był zięciem Sanballata Choronity, zatem wypędziłem go od siebie. **29.** Wspomnij na to, mój Boże! Przeciw tym, co plugawią kapłaństwo oraz kapłańskie i lewickie zobowiązanie. **30.** Dlatego ich oczyściłem od każdego cudzoziemca, a kapłanom oraz Lewitom ustanowiłem porządki, każdemu w jego służbie. **31.** Nadto do noszenia drewna dla ofiar, ustanowionych czasów i pierwocin. Wspomnij na mnie, mój Boże, ku sprawiedliwości!

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012